Rok IV. Nr. 232 (981) Wilno, Wtorek 11 października 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3
Telefon 99. Czynne od godz. 9 — 4 ppoł.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2 — 3 ppoł.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.
Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

Po uroczystościach niedzielnych.

W niedzielę minęło 7 lat od tej pamiętnej chwili, jak na czele dyiku dywizji przez Ostrą Bramę wkroczył do Wilna gen. Żeligowski, dając ludności Wileńszczyzny niczem nieskrępowaną możność swobodnego wypowiedzenia się co do przynależności państwowej.

Od tego czasu Wilno rok rocznie uroczyście obchodzi rocznicę swego wyzwolenia. Tak jednak uroczyście jak w ub. niedzielę nie była ona dotychczas obchodzoną nigdy. Nigdy bowiem Wilno nie gościło tylu dostojników państwowych, nigdy też nie wkładało w nią tyle uczucia, co w ubiegłą niedzielę

Cóż tego powodem?

Od siedmiu lat przeszło 200.000 Polakom na Litwie pod rządami litewskich szowinistów odmawia się kardynalnych, podstawowych praw narodowych, tamuje się rozwój szkolnictwa, kultury narodowej, swobodę organizacyj. Od siedmiu lat kraj nasz tylu węzłami z Kowieńszczyzną złączony, oddzielony od niej sztuczną granicą, przygląda się ze spokojem prześladowaniu swoich braci na Litwie, z tą jednak głęboką nadzieją, że szowinistom litewskim otworzą się w końcu oczy i gehenna Polaków na Litwie się skończy.

Ta bierność ludności Wileńszczyzny odnośnie do stosunków na Litwie szła w parze z małem zainteresowaniem się poprzednich rządów polskich losami naszego kraju i mniejszości polskiej na Litwie.

Rząd Marszałka Piłsudskiego reprezentowany aż przez czterech przedstawicieli naszego kraju, synów ziemi naszej tu przedewszystkiem zwrócił swoją uwagę.

I kiedy nadeszły z Litwy alarmujące wiadomości, że rząd Waldemarasa nie tylko wzmaga prześladowania Polaków, zamykając wszystkie prawie szkoły i aresztując szereg nauczycieli za to, że ośmielili się uczyć po polsku, ale w projektowanej zmianie konstytucji. Wilno przeznacza na stolicę Litwy, — rząd Marszałka pierwszy w Polsce zdobył się na zdecydowane posunięcie — na gwałty litewskie odpowiedział represjami, zastosowanymi do zamieszkujących kraj nasz Litwinów.

I kiedy znowu ludność całego kraju w dzień wyzwolenia postanowiła z głośnym wystąpić protestem przeciw gwałtom Woldemarasa, rząd Marszałka łącząc się z naszem oburzeniem przyjechał do Wilna, aby je z nami podzielić.

Te nieprzebrane tłumy, ten radosny wyraz tysięcy wilnian biorących udział w uroczystości wyzwolenia, ten niespotykany dotychczas podniosły nastrój niedzielny— jest wynikiem świadomości Wilna, że nie jesteśmy sami, że za nami stoi rząd z Marszałkiem na czele, który położy nareszcie kres nienormalnym i jedynym w swoim rodzaju stosunkom, jakie panują na północo wschodzie Rzeczypospolitej

Z poufną konferencją, jaką w niedzielę prowadził Marszałek z Ministrami w pałacu, acz wyniki jej nie są nam bliżej znane, niewątpliwie wiążą się najbliższe losy naszego kraju. Przyniesie ona polepszenie doli gnębionych Polaków na Litwie.

W tym kierunku Rząd Marszałka ma za sobą całe społeczeństwo naszego kraju bez względu na tendencje partyjne. Rezolucja wiecu niedzielnego uchwalona została zgodnymi głosami jak Endecji, Chadecji tak demokratów, Związku Naprawy Rzeczypospolitej, Partji Pracy i Wyzwolenia.

I nietylko zresztą w tym kierunku. Okrzyk „Niech żyje Marszałek“, podchwycony na wiecu przez wszystkich jego uczestników od Zw. Naprawy aż do Narodowej Demokracji—długo, nawet bardzo długo rozbrzmiewający na sali, mówi nam to aż nadto wyraźnie.

Co jednak z onegdajszych uroczystości a szczególnie z żywiołowego wiecu protestacyjnego zasługuje na specjalne podkreślenie, to brak na nim szowinizmu, który w podobnych wypadkach jaskrawo zawsze występuje. Pamiętamy wszyscy, jak hasła rzucane na wiecach w roku 1920—1921 były szczególnie radośnie przez rozagitowany tłum przyjmowane. Posunięty do ostatecznych granic szowinizm zbierał wówczas obfite żniwo.

Na wiecu niedzielnym nie padł ani jeden głos wrogi narodowi litewskiemu, ani jeden głos imperjalistyczny.

Wszyscy mówcy bez różnicy przekonań i przynależności partyjnych, protestując przeciwko gwałtom rządu litewskiego nad braćmi naszym i na Litwie, podkreślali wyraźnie i dobitnie, że *„cudzego nie chcemy, ale swego nie damy“*.

Nic nie mamy przeciw narodowi litewskiemu, chcemy z nim żyć tak zgodnie jak żyliśmy tyle wieków — rodaków jednak naszych gnębić *nie pozwolimy*. *lit.*

— **Sprostowanie.** W numerze sobotnim w artykule p. t. „Czekamy“ w 5 od dołu wierszu 1-ej szpalty wkradł się błąd. Zamiast *„niektórych miejscowych władz“*, powinno być *„niektórych rządowych władz“*. Autor artykułu zaznacza, że pisząc te słowa nie miejscowe, a właśnie niektóre centralne miał na myśli.

Wiec protestacyjny w Sali Miejskiej.

W niedzielę odbył się w sali Miejskiej wiec celem zaprotestowania przeciwko ostatnim zarządzeniom rządu litewskiego, skierowanym przeciwko polskiemu szkolnictwu. Obszerna sala Miejska nie mogła pomieścić olbrzymich tłumów przybyłych na wiec, tak, że część publiczności zgromadziła się w przedsionkach, a nawet na ulicy.

Otwarcie zebrania.

W imieniu komitetu organizującego wiec otworzył zebranie p. mecenas Szyszkowski, prosząc do stołu prezydjalnego przedstawicieli poszczególnych ugrupowań, a mianowicie przedstawiciela ZLN. red. Kodzia i p. Olszewskiego, Ch.-D. mec. Engla i pos. ks. Olszańskiego, organizacji zachowawczej pracy państwowej p. Obiezierskiego partji pracy — dr. Brokowskiego p. Swiderskiego, Zw. Naprawy Rzeczypospolitej red. Ostrowskiego, miejscowego Klubu Akademickiego p. Wilanowicza, Związku Polaków Ziemi Kowieńskiej, prof. Uniwersytetu wileńskiego p. Władyczkę, demokratów p. Swiechowskiego i Polskiej Młodzieży Akademickiej z Litwy p Zabielskiego. Brak przedstawiciela „Wyzwolenia“.

Przewodniczący wiecu mec. Szyszkowski wygłosił przemówienie inauguracyjne.

Na propozycję mówcy zebranie uczciło przez powstanie pamięć wszystkich żołnierzy i bojowników Polski. Następnie dochodzą do głosu przedstawiciele poszczególnych partyj.

Związek Naprawy Rzeczypospolitej.

Z kolei zabrał głos w imieniu Związku Naprawy Rzeczypospolitej red. Ostrowski, który oświadczył między innemi: Są chwile w życiu narodu, kiedy milkną waśnie partyjne, a naród cały skonsolidowany stoi wobec wroga. Taką chwilą jest chwila obecna, gdy wróg w osobie rządu litewskiego rzucił nam wyzwanie, zamykając polskie szkoły i uciskając naszych braci. Nie możemy pozwolić na to, ażeby zajął się losem naszych rodaków wyłącznie rząd polski, a sami musimy dać wyraz naszej niezłomnej woli, żeby rodacy nasi gnębieni i prześladowani byli wolni.

Następnie red. Ostrowski skreślił historję szkolnictwa polskiego na Litwie Kowieńskiej i zobrazował zastosowane ostatnio wobec tego szkolnictwa represje, poczem omówił zarządzenia odwetowe zastosowane w Polsce wobec Litwinów. Polska nie ma żadnego interesu w tem, ażeby Litwinów gnębić stwierdził mówca. Nie było ani jednego polskiego rządu i niema ani jednego stronnictwa, ani jednej polskiej grupy, któraby zmierzała do spolonizowania Litwinów.

Uznajemy ich prawa do własnego kulturalnego rozwoju, nie chcemy ich uciskać.

Daliśmy temu dowód przez u-

Oczekujemy dalszych kroków, przewidując, że kroki te doprowadzą do całkowitej zmiany stosunków. Wszak i my i oni musimy być silni, aby móc przeciwstawić się polityce Berlina i Moskwy, zmierzającej do tego, ażeby z Litwy uczynić takie państwo, które w chwili przedsięwzięcia przez nich wrogich przeciwko nam kroków uderzyłoby na nas ztyłu.

Partja Pracy.

W imieniu partji Pracy przemawiał dr. Brokowski, który podkreślił doniosłość porozumienia polsko-litewskiego, zarówno pod względem gospodarczym, jak i z uwagi na konieczność utrzymania pokoju na północnym wschodzie Europy. Wysiłki rządu i społeczeństwa polskiego szły w tym kierunku, aby nawiązać ten pożyteczny kontakt z bratnim narodem.

Poprzez głowę nieodpowiedzialnego rządu Waldemarasa wzywamy do społeczeństwa litewskiego: Pracujcie, tak jak i my pracujemy nad ułożeniem porozumienia i wówczas stosunki się polepszą, wówczas nie będzie tej zwierzęcej nienawiści, która przynosi wstyd XX wiekowi, która przynosi hańbę narodowi, który współżył 500 lat z Polską.

Związek Polaków Ziemi Kowieńskiej.

Następnie prof. dr. Władyczko złożył w imieniu Związku Polaków Ziemi Kowieńskiej oświadczenie tej treści: Związek Polaków Ziemi Kowieńskiej składając najgorętsze podziękowanie za dowód wielkiego zainteresowania się losem Polaków kowińskich, zgłasza oświadczenie następujące:

My Polacy, którzyśmy z dziada pradziada od wielu wieków zamieszkiwali teren obecnej Litwy Kowieńskiej, złączeni tu w Związek Polaków Ziemi Kowieńskiej w imieniu naszych braci, którzy pozostali tam po za kordonem, składamy z głębi serc i dusz naszych protest głośny i uroczysty przed światem całym przeciwko stałej eksterminacyjnej polityce wszystkich rządów litewskich, polityce zmierzającej w sposób okrótny, barbarzyński do zupełnego wyniszczenia i pognębienia braci naszych po tamtej stronie. Szykanom, mękom i torturom wszelkiego rodzaju poddana była stale ludność polska na terenie Litwy Kowieńskiej, teraz zaś ostatnie znane zarządzenie rządu Waldemarasa przepełniło czaszę męki i rozpaczy naszych braci i zadało cios ostateczny polskości na Litwie Kowieńskiej, a jęki więzionych naszych braci zdają się słyszeć tu na tej sali.

W ich imieniu, i w imieniu męczonych wszelako po tamtej stronie, my ich ziomkowie, urodzeni na tej samej ziemi kowieńskiej co i oni, wzywamy tu głośno: „Wilno, do Ciebie zwracamy się, pomóż nam; Polsko, do Ciebie mówimy, ratuj nas póki jeszcze czas; Marszałku, Ciebie błagamy, przerwij Golgotę naszą, bo rychło zginiemy.

A niech nareszcie zabłyśnie zorza jasna szczęścia obopólnego dwóch narodów bratnich, polskiego i litewskiego, a główny orędownik tego zbliżenia Józef Piłsudski „niech żyje“.

Rezolucja.

Zebrani na wiecu w Sali Miejskiej dnia 9 października, zwołanym przez przedstawicieli skonsolidowanych w związku z uciskiem Polaków na Litwie, polskich grup politycznych w Wilnie, stwierdzają:

że prowadzona przez rządy litewskie akcja w celu sohydzenia przed swym narodem wszystkiego co polskie, sztucznie wytwarza, w tym bratnim, zamieszkałym o miedzę z nami narodzie, nieprzejednanych wrogów,

że rząd litewski zastosowaną względem polskości polityką represyj ucisku i wynarodowienia niszczy polski stan posiadania, oświatę polską i polskie życie kulturalne w państwie litewskiem;

że Polska unika konfliktu z Litwą, gdyż nie chce ani przelewu krwi dwóch bliskich sobie narodów, ani też niszczenia niepodległego bytu państwa litewskiego;

że rząd litewski, zachęcony bezkarnością swej polityki zastosował w ciągu ostatniego miesiąca środki, które zniszczyły całkowicie polską oświatę ludową i kilkadziesiąt tysięcy polskich dzieci, skazanych zostało na wynarodowienie lub też nieuctwo, a wierni polskości ich nauczyciele więzieni i prześladowani;

że rząd litewski posuwa się ostatnio do rzucenia Polsce wyzwania, zamierzając w projektowanych zmianach konstytucji litewskiej ogłosić Wilno, stanowiące nierozerwalną część Rzeczypospolitej Polskiej za stolicę swojego państwa;

że represje, zastosowane przez rząd polski w odpowiedzi na ucisk Polaków, rozumiemy jako środek bynajmniej nie mający charakteru zemsty względem Litwinów miejscowych, których potrzeb kulturalnych nikt w Polsce nie neguje, a tylko jako zapoczątkowanie wysiłku w celu unormowania stosunków, wytworzonych przez rząd litewski.

Zebrani na wiecu uroczyście oświadczają:

że nie dopuszczą do gnębienia polskości, nie dadzą deprawować polskich dzieci i nie osłabią wysiłków, skierowanych w celu zapewnienia Polakom w państwie litewskiem swobodnego rozwoju polskiej oświaty i kultury. W trosce o słuszne prawa narodowe Polaków na Litwie naród polski jest jednomyślny i solidarny;

że poprzą wysiłek przez rząd polski w tej dziedzinie podjęty, że domagają się od niego, by nie ustał w tym kierunku i uwieńczył go dziełem zapewnienia wolności przekonań narodowych, dziś prześladowanym rodakom naszym na Litwie“.

Po odczytaniu rezolucji nadchodzi depesza, że Wyzwolenie łączy się z uczestnikami wiecu. Z powodu jednak wyjazdu jego przedstawiciela udziału wziąć nie może.

Tekst rezolucji odczytany przez p. red. Ostrowskiego przyjęto długo niemilknącemi okłaskami i okrzykami, poczem zebrana publiczność opuściła we wzorowym porządku wiec.

Poufne narady w Pałacu Reprezentacyjnym.

W dniu 9 b. m., gdy cała ludność m. Wilna zgromadziła się w lokalu Sali Miejskiej, celem zamanifestowania jednomyślnego protestu Wileńszczyzny wobec samozwańczych zakusów rządu Waldemarasa, pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego toczyły się poufne narady przybyłych do Wilna ministrów Składkowskiego, Dobruckiego, kierownika M. S. Z. Knolla, posła pełnomocnego w Rydze Łukasiewicza, naczelnika Wydziału Wschodniego M. S. Z. Hołówko, dyrektora departamentu politycznego Świtalskiego, wojewody Raczkiewicza, szefa gabinetu Min. Spr. Wojsk. ppłk. Becka i oficera do specjalnych zleceń ppułk. Prystora.

Marszałek Piłsudski po wysłuchaniu szczegółowych referatów i raportów o sytuacji, jaka się wytworzyła naskutek represyj stosowanych względem Polaków na Litwie, odbył 2-godzinną konferencję, której wyniki trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Przedstawicielowi naszego pisma, który się zwracał do poszczególnych uczestników narad, odmówiono jakichkolwiek wyjaśnień.

Tegoż dnia o godzinie 18-ej odbyła się poufna konferencja przy udziale szerszego grona przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

W konferencji tej wzięli udział ministrowie Składkowski, Dobrucki, Knoll, Łukasiewicz, wojewoda Raczkiewicz, szef gabinetu wojskowego pułk. Beck, dyr. departamentu Świtalski, szef gabinetu M. S. Wewn. Zabierzowski, oraz prokurator Sądu Apelacyjnego Pleszczyński, prokurator Sądu Okręgowego Steinman, kurator Okręgu Szkolnego Ryniewicz, dowódca 6 Brygady K. O. P. płk. Górski, naczelnik wydziału bezpieczeństwa mjr. Kirtiklis i komendant policji wojewódzkiej Praszałowicz.

Konferencję ukończono o godzinie 19 m. 30.

Na konferencji tej została szczegółowo omówiona sytuacja, jaka się wytworzyła na Wileńszczyźnie, naskutek aresztowania działaczy litewskich i zamknięcia powszechnych szkół litewskiich.

Stwierdzono, iż na całej Wileńszczyźnie, jak również po obu stronach granicy polsko-litewskiej panuje całkowity spokój.

Przyjęcia u Marsz. Piłsudskiego

W dniu wczorajszym bawiący w Wilnie Marszałek Piłsudski w godzinach popołudniowych przyjmował w Pałacu Reprezentacyjnym przedstawicieli miejscowych władz i społeczeństwa.

Przyjęci zostali ks. biskup Michalkiewicz, który przedstawił p. Marszałkowi sytuację, jaka się wytworzyła na skutek ostatnich aresztów działaczy litewskich w Wileńszczyźnie.

Kolejno p. Marszałek przyjął posła polsk. w Rydze p. Łukasiewicza. W dłuższej konferencji p. Marszałka z posłem naszym w Rydze szczegółowo została omówiona sytuacja, jaka się wytworzyła wskutek ostatnich wydarzeń nad Bałtykiem.

Przyjęta została również delegacja Zw-ku Organizacyj Wojskowych w osobach gen. Osikowskiego, pułk. Bobiatyńskiego, inż. Kiersnowskiego, p. Dom. Piotrowskiego, mec. Szawkowskiego i podp. rez. Dąbrowskiego, którzy reprezentowali Zw. Legjonistów, Zw. Hallerczyków, Stow. Dowborczyków, Zw. Ofic. i Podofic. Rez., Stow. b. Wojsk. W. P., Legję Inwalidów i Zw. Ofic. Emerytów.

Marsz. Piłsudski po wysłuchaniu sprawozdania o połączeniu wyżej wymienionych organizacyj wyraził radość, że Wilno dało przykład całej Polsce, łącząc pod wspólnym sztandarem zwalczające się dotychczas niejednokrotnie odłamy b. wojskowych.

W końcu przyjął p. Marszałek wojewodę wil. p. Wł. Raczkiewicza, na przeszło godzinnej audjencji, podczas której została szczegółowo omówiona sytuacja gospodarcza i polityczna Wileńszczyzny. M. in. przedstawił p. wojewoda sprawę budowy szpitala psychjatrycznego dla pięciu województw wschodnich, prosząc p. Marszałka o interwencję co do odstąpienia 400 hektarów gruntu w Kojranach, o które rości sobie pretensję wojskowość, pod budowę wyżej wymienionego szpitala. P. Marszałek przyrzekł rozpatrzyć pretensje wojskowości co do nadających się pod budowę 400 hekt. gruntu i w razie możności załatwić sprawę przychylnie.

Powrót Marszałka Piłsudskiego do Warszawy.

O godz. 22 m. 10 przybył p. Marszałek Piłsudski samochodem na pięknie iluminowany dworzec kolejowy. U wejścia oczekiwali przybycia p. Marszałka pp. ministrowie Dobrucki i Staniewicz, wojewoda Raczkiewicz, dowódca Okręgu Korpusu III gen. Litwinowicz, dowódca dywizji gen. Popowicz z korpusem oficerskim i przedstawiciele władz. Pan Marszałek szybkim krokiem przeszedł wraz z otoczeniem na peron, witany gromkimi okrzykami przez zebraną tłumnie publiczność. Przy dźwiękach hymnu narodowego p. Marszałek przeszedł przed frontem kompanji honorowej 6 pułku Legj. Następnie zaś, aż do odejścia pociągu przez kwadrans z górą, stojąc w otwartych drzwiach wagonu p. Marszałek zaszczycił bardzo ożywioną rozmową zgromadzone na jego pożegnanie osobistości. Pociąg ruszył o godz. 22 min. 35 w chwili odejścia pociągu orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy i I-szą Brygadę. Publiczność żegnała gorąco odjeżdżającego P. Marszałka wznosząc okrzyki na jego cześć.

Pan prezes Rady Ministrów Marszałek Józef Piłsudski odjechał do Grodna.

Tym samym pociągiem odjechali do Warszawy ministrowie Dobrucki i Staniewicz oraz p. wojewoda Raczkiewicz. (Pat).

Wstępujcie do Związku Strzeleckiego!

Inauguracja roku akademickiego 1927—28 na Uniwersytecie Stefana Batorego.

Wczoraj dnia 10 b. m. odbyło się inauguracyjne otwarcie roku akademickiego na Uniwersytecie Stefana Batorego. Inauguracja rozpoczęła się w kościele św. Jana uroczystem „Veni Creator" i mszą św. celebrowaną przez ks. prof. Falkowskiego w obecności senatu akademickiego i licznie zebranej młodzieży akademickiej.

Po nabożeństwie, zakończonem hymnem „Boże coś Polskę", dokonano właściwej uroczystości otwarcia, na którą przybyli: J. E. ks. biskup Wł. Bandurski, arcybiskup prawosławny Teodorjusz, ministrowie W. R. i O. P. Dobrucki, Reform Rolnych prof. Staniewicz, wojewoda Raczkiewicz, vice prezydent miasta inż. Czyż oraz liczni przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, wojskowości i instytucyj społecznych.

Sprawozdanie odczytał dziekan prof. J. Oko, pokrótce ilustrując całokształt prac i rezultatów osiągniętych za rok 1926—27, który był okresem ciężkich zmagań z piętrzącemi się trudnościami wobec konieczności wtłaczania stale rozszerzającego się życia uczelni w coraz ciasniejsze ramy zasobów materjalnych. A były one, rzec można, w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do stale wzrastającej frekwencji słuchaczów, których ilość osiągnęła w ub. roku liczbę 2803, co stawia Uniwersytet Stefana Batorego w rzędzie uniwersytetów polskich stale rozrastających się w przeciwieństwie do uniwersytetów krakowskiego, lwowskiego i obu Politechnik, na których daje się odczuć spadek frekwencji.

Z braku miejsca ograniczamy się do tej ogólnikowej wzmianki umieszczenie szczegółowego sprawozdania, jako też wszelkich na ten temat uwag, odkładając do jednego z numerów następnych. Po sprawozdaniu zabrał głos J. M. rektor prof. dr. St. Pigoń w gorących i podniosłych słowach kreśląc drogi, jakiemi ma kroczyć młodzież akademicka, ten kwiat społeczeństwa, przyszłość narodu oraz cele, do jakich dążyć ona powinna.

Powołani po przeszło stuletniej niewoli do nowego życia państwowego stanęliśmy w szeregu pierwszych narodów Europy.

Przed nami leżą wielkie zadania. Tradycyjna rola przedmurza chrześcijaństwa i cywilizacji spadła na nas całym swym ciężarem. A rola ta w obliczu wszystko niszczącego co tchnie kulturą Wschodu jest tem większa i w odpowiedzialność brzemienniejsza. Lecz naród Staszyca i Kołłątaja, Kościuszki i Mickiewicza, naród powstańców 31 i 63 roku ma w sobie dość sił żywotnych, by temu zadaniu sprostać. Nie moglibyśmy być ciurami uciążliwemi w pochodzie narodów. Zbudzeni do nowego życia stale i wytrwale kroczyć musimy naprzód na drodze dziejowego posłannictwa. W drodze tej cofać się nam nie można przeto hasła, wykrzykiwane nawet z wielkim tupetem, powrotu do dawnych form, do szlachetczyzny, wyżyszenia jednych, kosztem poniżenia drugich—dawno przebrzmiały i należą do zaśniedziałej przeszłości.

Rolą naszą jest postęp, a nie zacofaństwo w dzisiejszym rozwoju ludzkości. Lud polski się zbudził, poznał swe zadania i praw swych wydrzeć już nie da. Posłannictwo jego jest wielkie, a choć na owym jeszcze ugorze liczne chwasty rosną, powołaniem przyszłych pokoleń jest owe chwasty wyplenić i nową, rodzajną glebę pobudzić do wydania zdrowych owoców.

Dwa są zadania młodzieży uniwersyteckiej: pierwsze—to nauka, drugie—praca nad uświadomieniem mas, owego podglebia, które się do nowego życia budzić zaczęło.

Pierwsze zadanie, z bólem to stwierdzić należy, jest wypełniane przez młodzież nienależycie. 126 dyplomów wydanych w r. 1926—27 przez Uniw. S. B. stanowi zaledwie 4,5% ogólnej liczby słuchaczy. Jest to procent b. mały i, co gorsza, mniejszy niż w roku akad. 1925—6, w którym ukończyło 6,5% słuchaczy. Cyfry te są tem wyrazistsze, gdy się zważy, że kończyć powinno 16%. Niestety, nietylko na Uniwersytecie Wil. tak jest; takiż sam mniej więcej procent kończy uczelnie i młodzież innych uniwersytetów. Poza licznemi ubocznemi przyczynami tego zjawiska najważniejszą jest najzwyklejsze niedbalstwo.

To też z całego serca życzyć należy, by rezultaty lat przyszłych były lepsze.

Drugie zadanie — owe zbliżenie rzesz akademickich do ludu jeszcze więcej pozostawia do życzenia. Wśród licznych stowarzyszeń i korporacyj nie masz ani jednej organizacji, któraby za cel sobie stawiała zbliżenie i współpracę z owem podglebiem, z ową masą ludową.

Nie tak było dawniej, na dowód czego J. M. rektor przytacza wyjątek z pamiętnika jednego z dawnych akademików Wszechnicy Batorowej, w której ów pisze, że współżycie mieszczuchów i ludu wieśniaczego z młodzieżą akademicką doszło do takiej serdeczności, do takiej miłości i braterstwa, że zdawały się tworzyć jedną kochającą się rodzinę. Czy w domu bogacza, czy w chałupie wieśniaczej akademik bywszędzie przyjmowany z równą serdecznością i, co więcej, zawitanie studenta pod strzechę wieśniaczą uważane było za prognostykę szczęścia i pomyślności.

Dziś, niestety, tego niema. Zamknięci w swych związkach, zapatrzeni w siebie, dalecy są od jakiejkolwiek pracy społecznej, a tembardziej od pracy na niwie ludowej. Już nie jest akademik uważany za wspólnego brata, czapka jego nie budzi, jak ongiś mundur, szczerej miłości i wróżby szczęścia i pomyślności. Przeciwnie, uważany jest za coś obcego, dalekiego.

Jeżeli się zważy, że siła narodu zależy przedewszystkiem od zgodnego współżycia wszystkich warstw i jeżeli, wbrew twierdzeniom niektórych, uświadomimy sobie, że owe masy ludowe są w pierwszym rzędzie powołane do odegrania wielkiej w przyszłości roli dziejowej, to konieczność owego zbliżenia aż nazbyt jest widoczna. A, by masy te nie wkroczyły na manowce, należy nad niemi czuwać, życiu twórczemu nadając bieg właściwy. W pierwszym rzędzie powołaną jest do tego młodzież akademicka. To też oby te dwie, niezmiernie doniosłe dla przyszłości państwa, zadanie zostało nareszcie przez nią zrozumiane i należycie wypełnione!

Tego z całego serca życzyć należy.

Następnie odczyt J. M. rektora prof. dr. Pigonia p. t. „Pierwsza koncepcja przemiany „Dziadów" zakończył uroczystość inauguracji.

Ku czci bohaterów poległych pod Radzyminem.

WARSZAWA, 9 X (Pat). W dniu dzisiejszym na polach pod Radzyminem w miejscu, gdzie w dniach sierpniowych roku 1920 rozegrała się decydująca bitwa o Warszawę, nastąpiło poświęcenie pomnika-kaplicy ku czci bohaterów. Już o godz. 10 rano zgromadzić się zaczęli przedstawiciele władz, korpusu dyplomatycznego, wojskowości, wyższych uczelni, organizacyj społecznych oraz in corpore członkowie komitetu wykonawczego uroczystości. Przed samą 12 w południe przybyli ministrowie Sprawiedliwości Meysztowicz, Pracy i Opieki Społecznej Jurkiewicz, oraz vice-ministrowie Sprawiedliwości Car i Spraw Wewnętrznych Jaroszyński. Punktualnie o godz. 12 przybył Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu świty. Pan Prezydent Rzeczypospolitej, odebrawszy raport, od reprezentującego ministra Spraw Wojskowych, inspektora armji gen. Rydza Śmigłego i dokonawszy przeglądu zebranych oddziałów, zajął miejsce przed kaplicą. Rozpoczęła się przed ołtarzem msza święta, celebrowana przez ks. Biskupa polowego wojsk polskich Galla w asyście duchowieństwa. Po mszy św. biskup Gall od ołtarza wygłosił kazanie. Po kazaniu ks. biskup w asyście duchowieństwa udał się do bratnich mogił, gdzie odprawił egzekwję za poległych.

Z kolei z przygotowanej tuż obok kapliczki trybuny wygłosili przemówienia gen. Rydz Śmigły, następnie im. st. Warszawy wiceprezes Rady Miejskiej Rogowicz, imieniem zarządu głównego polskiego towarzystwa opieki nad grobami bohaterów prezes zarządu Nowakowski, zaś imieniem radzymińskiego oddziału tego towarzystwa, obejmując pod opiekę pomnik, burmistrz miasta Radzymina Marszał. Po tem przemówieniu przed pomnikiem pochylając sztandary w hołdzie dla poległych, przeszły delegacje. Z kolei Pan Prezydent Rzeczypospolitej i zebrani dostojnicy opuścili cmentarz, udając się na miejsce, gdzie po chwili rozpoczęła się defilada zgromadzonych oddziałów wojskowych i przysposobienia wojskowego. O godz. 2 min. 30 P. Prezydent opuścił pola radzymińskie, żegnany okrzykiem „Niech żyje", udając się do stolicy. W chwili odjazdu P. Prezydenta orkiestry, tak jak i przy powitaniu, odegrały hymn narodowy.

9 października w Wilnie.

Już w sobotę spokojne naogół Wilno nabrało niezwykłego ożywienia. „Kurjer Wileński" wydał dodatek nadzwyczajny, zaopatrzony tytułem „Przed chwilą osobliwą" zapowiadający niespodziewany przedtem przyjazd Marszałka Piłsudskiego w otoczeniu kilku ministrów.

Na mieście ukazały się odezwy, wydane przez Magistrat m. Wilna, połączone organizacje b. wojskowych, związek kowieńczyków wzywające ludność do tłumnego wzięcia udziału w uroczystościach obchodu w powitaniu właściwego oswobodziciela Wilna, twórcę niepodległości Marszałka Piłsudskiego oraz w proteście przeciwko gwałtom Waldemarasa nad ludnością polską w Litwie.

W niedzielę rano tłumy zaległy ulice. Domy przybrane flagami. Oddziały wojska, delegacje stowarzyszeń maszerują na dworzec. Przed dworcem ustawione 2 kompanje 1-go p. p. Leg., szwadron 4 pułku ułanów, nieprzebrane tłumy. Na peronie kompanja honorowa 1 p. p. Leg. za nią oddziały Zw. Legionistów, Halerczyków, Dowborczyków, Związek b. Wojskowych, strzelec, hufce szkolne, weterani i t. d. ze sztandarami i delegacje stowarzyszeń społecznych, przedstawiciele władz jak wojewoda Raczkiewicz rektor U. S. B. Pigoń, Dowódca D. O. K. III gen. Litwinowicz, pułk. Czuma, wice-wojewoda Malinowski, brat Marszałka sędzia Sądu Apelacyjnego Jan Piłsudski, kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego Ryniewicz, prokurator S. A. Pliszczyński, prok. S. O. Sztajnman, prezes Wil. Dyr. Kol. inż. Staszewski, naczel. Wydz. Bezp. Kirtiklis, komisarz rządu na m. Wilno p. o. Strzemiński, prezydent m. Wilna Folejewski, wiceprezydent Czyż, dalej prasa miejscowa, warszawska i zagraniczna.

Wszyscy w wielkiem naprężeniu oczekują przyjazdu Marszałka. O godz. 8,25 wjeżdża pociąg warszawski, orkiestra gra hymn narodowy, pociąg staje, wysiada Marszałek Piłsudski, a za nim min. Dobrucki, min. Staniewicz, wiceminister Spraw Zagr. Knoll, szef gab. wojsk. płk. Beck, pierwszy oficer do zleceń adjutant Marszałka mjr. Wenda i por. Zaćwilichowski.

Marszałka wita w kilku słowach p. wojewoda Raczkiewicz i prezydent m. Wilna Folejewski. Dzieci wręczają Mar-kowi chryzantemy. Następnie Marszałek przechodzi przed frontem połączonych w jedną organizacyj b. wojskowych i w otoczeniu ministrów, wojewody i gen. Litwinowicza opuszcza peron, udając się na ul. Portową do mieszkania sędziego p. Jana Piłsud-skiego.

Nabożeństwo w Bazylice.

O godzinie 10 m. 30 na plac Katedralny przymaszerowały oddziały wojskowe ustawiając się w czwórkach.

Przed katedrą co chwila zajeżdżają auta z dostojnikami państwowymi.

Rozpoczyna się nabożeństwo, celebrowane przez JE. ks. biskupa Michalkiewicza. Przed ołtarzem na fotelach zajmują miejsca minister Składkowski, min. Dobrucki, min. Staniewicz, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Knoll, wiceminister Spraw Wojskowych gen. Konarzewski i t. d.

Dalej przedstawiciele miejscowych władz państwowych samorządowych, korpus oficerski, delegacje i tłumy publiczności. Po chwili wchodzi do katedry i zajmuje miejsce tuż przy ołtarzu gen. Żeligowski.

Na kazalnicę wstępuje ks. Biskup Bandurski, który wygłasza podniosłe kazanie kończąc je temi słowy: „Nienawiść wytworzyła sztuczne między bratniemi narodami granice. Miłość je zniesie". Nabożeństwo się kończy.

Ministrowie wychodzą zajmując miejsce przed katedrą naprzeciw gmachu wojewódzkiego. Rozpoczyna się defilada.

Defilada.

Prowadzi ją gen. Popowicz — przyjmuje w otoczeniu ministrów i służby gen. Żeligowski.

Idą: 5 p. p. Legjonów, 6 p. p. Legjonów, 85 Dzieci Wileńskich, 3 p. saperów, 19 Pap, 3 Pac, 11 pułk Ułanów Zaniemeńskich, 3 Dak.

Dalej przysposobienie wojskowe, a więc: kompanje szkolne gim. Zygmunta Augusta, Lelewela, Szkoły Ogrodniczej Słowackiego, związek Strzelecki, związek Dowborczyków i Halerczyków.

Defiladzie przypatrują się nieprzebrane tłumy, zapełniające cały plac Katedralny, Cielętnik, Katarzynkę.

Prezydent i wice-prezydent m. Wilna u Marszałka.

Popołudniu przyjął Pan Marszałek Józef Piłsudski prezydenta miasta Wilna Folejewskiego i wice-prezydenta Czyża, którzy przybyli, żeby zaprosić Pana Marszałka na Raut, wydany w dniu dzisiejszym przez miasto Wilno na cześć Pana Marszałka Piłsudskiego i członków rządu z okazji obchodu VII rocznicy oswobodzenia miasta.

Prezydjum wiecu protestacyjnego u Marszałka.

W niedzielę w południe Pan Prezes Rady Ministrów Marszałek Józef Piłsudski przyjął prezydjum wiecu w osobach adw. Szyszkowskiego i Engla, red. Ostrowskiego Janusza i p. Swiderskiego. Prezydjum wiecu przedłożyło Panu Marszałkowi uchwalone na wiecu niedzielnym rezolucję, protestującą przeciwko uciemiężaniu rodaków naszych na Litwie.

Hołd Karaimów dla Marszałka Piłsudskiego.

Pan wojewoda Raczkiewicz przyjął dzisiaj 10 b. m. przedstawiciela tutejszej gminy karaimskiej p. Zajączkowskiego, który zawiadomił p. wojewodę o następującej uchwale walnego zgromadzenia członków gminy: „Walne zgromadzenie członków wileńskiej gminy karaimskiej składa na ręce p. wojewody wileńskiego wyrazy hołdu i przywiązania dla osoby Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego z okazji rocznicy oswobodzenia Wilna, jakoteż składa wyrazy uznania dla bohaterów, którzy dokonali tego oswobodzenia i dla rządu Rzeczypospolitej, który umożliwia karaimom rozwój ich życia kulturalno-religijnego w najszerszym zakresie".

Odezwa Wileńskiego Tymczasowego Komitetu Litewskiego.

W związku z dokonanemi w dniu 4 na 5 b. m. masowemi aresztami działaczy litewskich na Wileńszczyźnie, Wileński Tymczasowy Komitet Litewski, z którego składu został aresztowany tylko przedstawiciel socjal-demokratów Karazija i którego działalność nie uległa żadnej przerwie poczynił w ostatnich dniach cały szereg starań, celem przyśpieszenia likwidacji tych bolesnych wypadków, polepszenia nienajgorszej zresztą naogół sytuacji aresztowanych.

W dniu wczorajszym z inicjatywy prezesa dr. Olsejki Prezydjum Wil. Tymczas. Kom. Litewskiego wydało odezwę do ludności litewskiej Wileńszczyzny, nawołując do jaknajszybszego powiadamiania Komitetu Litewskiego o wszystkich szczegółach, dotyczących dokonanych przez władze polskie aresztowań. Jednocześnie Prezydjum Komitetu zwraca się w odezwie do wszystkich ludzi dobrej woli o nadsyłanie żywności i składek pieniężnych na rzecz aresztowanych osób. Jednocześnie odezwa nawołuje społeczeństwo litewskie do zachowania spokoju i w imieniu Komitetu Litewskiego wyraża nadzieję, iż społeczeństwo litewskie w Wileńszczyźnie spokojnie, lecz z całą powagą oceni te smutne wypadki, które nietylko nie osłabią ducha narodowego litewskiego w naszym kraju, lecz jeszcze bardziej go wzmocnią.

Odezwa podpisana jest przez prezesa dr. Olsejko, oraz sekretarza Komitetu A. Jukniewicziusa.

Komunikat rządu Waldemarasa.

W dniu 9 b. m. Rząd Kowieński premjera Waldemaras wydał oficjalny komunikat w sprawie ostatnich wypadków w stosunkach polsko-litewskich.

Komunikat ten w sposób wykrętny te ostatnie wypadki zwala winę na rząd Polski.

Prasa rządowa zamieściła obszerne artykuły, pokrywające się z treścią oficjalnego komunikatu pochwalając poczynania represyjne rządu w stosunku do ludności polskiej. Prasa opozycyjna potępia naogół ostatnie zarządzenia litewskie i uważa że rząd poszedł zadaleko w gnębieniu polskości na Litwie, i że kontr represje rządu polskiego nie powinny były być dla niego niespodzianką.

Rząd amerykański godzi się na kurs emisyjny 92.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W dniu wczorajszym nie odbywały się żadne narady w związku z rokowaniami.

Obie strony oczekują odpowiedzi konsorcjum amerykańskiego, która miała nadejść wczoraj późno wieczorem, albo też nadejdzie dziś nad ranem. W takim razie rozmowy będą wznowione dziś przedpołudniem.

W kołach finansowych przeważa opinja, że konsorcjum amerykańskie godzi się na kurs emisyjny 92 proponowany przez rząd polski.

W takim razie rokowania pożyczkowe zakończone będą pomyślnie w bieżącym tygodniu.

Z LITWY KOWIEŃSKIEJ.

„Lietuvis" o zmianie konstytucji.

KOWNO, (Ate.) „Lietuvis" pisze, iż reforma konstytucji litewskiej polega na zmianie systemu parlamentarnego na system prezydjalny.

W przyszłości parlamentowi odebrane będzie prawo kontrolowania rządu, w takim zakresie jak dotychczas. Art. 50 konstytucji w nowem brzmieniu znosi odpowiedzialność przed Sejmem i ustala zależność gabinetu od Prezydenta, który obdarzony będzie szeroką władzą na wzór Prezydenta Stanów Zjedn.

W wypadku konfliktu między rządem a Sejmem spór rozstrzygnięty będzie przez referendum.

Jeden z nowych artykułów konstytucji przewiduje, że Sejm, chcąc zgłosić interpelację do rządu, musi przedtem wybrać komisję dla zbadania tej interpelacji.

Pojednanie między Litwinami a Niemcami w Kłajpedzie jest niemożliwe.

RYGA, (Ate.). Dzienniki niemieckie bardzo ostro oceniają mowę gub. Merkisa i stwierdzają, że zachowanie się posłów litewskich cechowała nieprzejednana nienawiść do żywiołu niemieckiego.

Posłowie litewscy wypowiadali dłuższe mowy w języku litewskim, z których jednomyślnie wynikało, że jakiekolwiek pojednanie między mniejszością niemiecką a litewską na terenie Kłajpedy jest niemożliwe.

„Sejm — to instytucja gospodarcza".

RYGA, (Ate.). Gubernator Merkis otworzył wczoraj sesję nowowybranego sejmiku kłajpedzkiego.

Gubernator złożył w litewskim a następnie w niemieckim języku deklarację polityczną, oświadczając, iż sejm jest przedewszystkiem instytucją o charakterze gospodarczym, z której wykluczone muszą być sprawy polityczne.

Gubernator podkreślił, iż w szkołach, sądach i urzędach kłajpedzkich, jak również w parlamencie języki niemiecki i litewski są zupełnie równouprawnione.

Trudności litewskie w Kłajpedzie.

BERLIN, (Pat.). Półrzędowa „Taegliche Rundschau" zaznacza, że przebieg pierwszego posiedzenia Sejmu kłajpedzkiego oraz przemówienie gubernatora litewskiego sprawiły ujemne wrażenie i są niezbyt pomyślną zapowiedzią dla współpracy pomiędzy Sejmem, a władzami litewskiemi.

Mowa gubernatora żądająca, aby we wszystkich szkołach na obszarze Kłajpedy nauka prowadzona była w dwóch językach i aby wszyscy sędziowie kłajpedzcy znali prawo litewskie, choć na obszarze kłajpedzkim obowiązują ustawy niemieckie, niezbyt pomyślnie wróży o polityce pojednawczej.

Z PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Igranie z ogniem

RYGA, (Ate.). „Brīhva Seme" zamieszcza artykuł pod tytułem: „Igranie z ogniem", w którym omawia ostatnie wydarzenia w stosunkach litewsko-polskich.

Dziennik referuje zupełnie objektywnie ostatnie wypadki, zwracając uwagę, iż zapowiedziana na dzień jutrzejszy w Kownie uroczystość, posiada charakter wybitnie prowokacyjny.

Jest to igranie z ogniem. Liga Narodów powinna zainteresować się ostatniemi wydarzeniami, ponieważ przedstawiają one poważne niebezpieczeństwo dla Europy Wschodniej. Powinna energicznie wystąpić przeciwko tym, którzy postępują według maksymy — im gorzej, tem lepiej.

Po chadekach przyszła kolej na socjaldemokratów.

KOWNO, (Ate.). Po rewizji w centralnym komitecie chadecji dokonano rewizji w centralnym komitecie socjaldemokracji i w redakcji „Socjaldemokratasa".

O wyniku rewizji surowo zabroniono prasie pisać.

Postępowa młodzież łotewska potępia terror rządu litewskiego.

RYGA, (Ate). Na zebraniu postępowej organizacji łotewskiej młodzieży „Zemgalja" poruszono sprawę represyj rządu litewskiego w stosunku do postępowych organizacyj litewskich.

Sprawę referował student Litwin Ancewicz. W referacie swym mówca podkreślił, iż litewscy studenci postępowi są prześladowani przez policję polityczną, która posługuje się konfidentami, jakich udało się jej uzyskać pośród studentów prawicowych.

Litwa — zdaniem referenta — jest całkowicie izolowana dzięki systemowi rządów Waldemarasa. Rząd obecny i stronnictwa tautininków nie czują się pewni. Dowodem tego jest to, że wybitniejsi przedstawiciele stronnictwa tautininków lokują swe kapitały w bankach zagranicznych, co czynią również Waldemaras i Smetona.

Mówcy łotewscy, którzy przemawiali następnie potępili terror litewski wobec postępowej młodzieży studenckiej.

Kradzież 140 tysięcy złotych.

Złodziej uciekł w kierunku Wilna.

W tych dniach w Pocztowej Kasie Oszczędności w Katowicach dokonano olbrzymiej kradzieży na sumę 140 tysięcy złotych. Suma ta została podjęta w P. K. O. przez nieznanego osobnika, który przedłożył fałszywą książeczkę z wystawienia Syndykatu Polskich Hut Żelaznych.

Według uzyskanych przez władze śledcze informacyj, złoczyńca udał się do Warszawy, a stamtąd, według istniejących poszlak, do Wilna.

Odnośne władze i policja wileńska zostały o wypadku powiadomione. Narazie poszukiwania nie dały żadnych rezultatów.

P. K. O. za ujęcie oszusta wyznaczyło 4000 złotych nagrody, prócz tego Gł. Kom. P. P. ze swej strony wyasygnuje 1000 zł.

Dochodzenie w toku.

Wybory do Rady Miejskiej w Grodnie.

W dniu wczorajszym 9 b. m. odbyły się w Grodnie wybory do rady miejskiej.

Wyniki wyborów są następujące:

Poale sjon	593	głosów
P. P. S.	1762	głosy
Bund	1239	„
Komuniści	2482	„
Blok żydowski	5610	„
Demokracja żydowska	328	„
Inteligencja białoruska	313	głosów
Brok biaroruski	358	„

Blok polski (partja pracy, naprawy gospodarki miejskiej i Chadecja) 3785 głosów.

Życie gospodarcze.

Tegoroczna sytuacja zbożowa.

Według obliczeń Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie, ogłoszonego w końcu września r. b. tegoroczne zbiory pszenicy i żyta w produkcji światowej przedstawiają się następująco:

Pszenica	1927	1926	Przeciętna. 1921-1925.
Europa (20 kr.)	191,9	183,0	171,8
AmerykaPół.(3 kr.)	362,2	340,8	323.5
Azja (4 kr.)	101,5	99,2	101,7
Afryka Półn. (3 kr.)	17,2,	14,4	14,9
Razem (30 kr.)	672,8	637,4	611,9.
Żyto.			
Europa (20 kr.)	195,7	175,6	181,1
Kanada i St. Zjedn.	20,1	13,2	22,6
Razem (22 kr.)	215,8	188,8	203,7.

Daty powyższe obejmują efekty produkcyjne krajów, reprezentujących 2/3 produkcji kuli północnej w pszenicy oraz około 1/2 produkcji w życie. Dane te nie są zupełnem zobrazowaniem rzeczywistej produkcji, gdyż brakuje jeszcze odpowiednich wiadomości z Francji, Rosji i częściowo z Włoch.

Zestawiając powyższe daty w odpowiednich stosunkach procentowych, otrzymujemy następującą tabelkę:

Rok	1927	1926	Przeciętna. 1921-1925
Pszenica	110%	104%	100%
Żyto	106%	92,5%	100%.

Widzimy stąd, iż wyniki tegorocznych zbiorów na północnej półkuli przewyższają znacznie zbiory z lat 1921-1925.

Przechodząc do kwestji cen zboża na rynkach światowych i w Polsce w drugiej połowie września r. b. stwierdzamy, iż utrzymywały się one mniejwięcej na poziomie stałym w wysokości następującej:

Pszenica	15 IX	30 IX
N.-Jork	5,18	5,25
Hamburg cif.	5,68	5,64
Warszawa	5,62	5,56
Żyto.		
N.-Jork fob.	4,30	4,25
Hamburg cif.	4,84	4,80
Warszawa	4,47	4,30

Z przytoczonej tabelki widzimy, że polskie ceny na pszenicę utrzymują się na poziomie europejskich rynków importowych, ceny zaś żyta obniżyły się prawie do poziomu notowań nowojorskich.

Biorąc pod uwagę wysokość istniejących cen pszenicy i zboża na rynku warszawskim oraz nawiązując do kwestji przypuszczalnych nadwyżek eksportowych w r. b., możemy zrobić pewne rzuty co do przyszłych kalkulacyj cen oraz możliwości eksportowych.

Tegoroczne zbiory pszenicy według obliczeń wynoszą 1.480.000 tonn, spożycie zaś według oszacowania wynosi prawie tyleż. Wobec powyższego wysokie ceny na pszenicę, uniemożliwiające eksport, są zjawiskiem zupełnie normalnem, możliwość zaś eksportu zostaje wykluczona wskutek braku samego objektu eksportowego.

Inaczej przedstawia się sprawa z żytem. Tegoroczne zbiory żyta przewidywane są w wysokości 5.980.000 tonn, spożycie zaś wewnętrzne wynosi 5.400.000 tonn. Wobec tego prawdopodobna nadwyżka eksportowa wyniosłaby około 580.000 tonn. Lecz w związku z istnieniem zamknięcia granicy dla eksportu sytuacja się odpręża w drodze zniżki ceny na żyto. Stąd staje się zrozumiałą stwierdzona wyżej zniżkowa tendencja ceny żyta.

Przy dalszym istnieniu warunków obecnych można przypuszczać, że ceny żyta spadną jeszcze niżej i będą się kalkulowały w zależności od cen zakupów rządowych w związku z akcją tworzenia rezerw zbożowych.

KRONIKA KRAJOWA.

— **Dochody państwowe wzrastają.** Wpływy z danin publicznych i monopolów dały we wrześniu r. b. 165.8 miljonów zł., to jest o 27.8 miljonów zł. więcej niż we wrześniu roku ubiegłego.

W tem wpływy z danin wynosiły 103.1 miljonów zł. wobec 82 miljonów zł., wpływy z monopolów 62.7 miljonów zł. wobec 55.1 miljonów zł.

Daniny publiczne dały przeto we wrześniu r. b. o 21.1 miljonów, monopole zaś o 6.7 miljonów zł. więcej niż we wrześniu r. b.

— **Pozwolenie na import smalcu i słoniny.** Wobec braku smalcu i słoniny na rynku wewnętrznym i w celu ukrócenia spekulacji pozwoleniami przywozowemi, p. minister Przemysłu i Handlu zarządził liberalne wydawanie pozwoleń na te artykuły, jak również i na herbatę, bez ograniczeń kontyngentu.

Pozwolenia wydawane będą przedewszystkiem na okręgi robotnicze, w których konsumcja smalcu jest znaczna i gdzie przeważnie odbywa się handel pozwoleniami.

Zarządzenia p. ministra przyczynią się niewątpliwie do natychmiastowego spadku cen na smalec.

— **Organizacja powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu.** Dnia 7 b. m. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyło się, pod przewodnictwem podsekretarza stanu p. dr. F. Doleżala, posiedzenie Międzyministerjalnej Komisji do Spraw Powszechnej Wystawy Krajowej w r. 1929. W posiedzeniu tem wzięli udział delegaci, mianowani przez poszczególnych ministrów oraz przedstawiciele dyrekcji Powszechnej Wystawy Krajowej. Po dłuższej dyskusji ukonstytuowała się, jako stałe ciało opinjodawcze, Międzyministerjalna Komisja, która ma wydawać opinje we wszystkich sprawach Wystawy, wymagających uzgodnienia między poszczególnemi ministerstwami. Przewodniczącym tej Komisji jest podsekretarz stanu Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. dr. F. Doleżal, a w jego zastępstwie delegat tego Ministerstwa, radca ministerjalny p. E. Wcisło, pełniący zarazem funkcje generalnego sekretarza Komisji.

Komisja Międzyministerjalna postanowiła w każdem Ministerstwie utworzyć specjalne komitety dla spraw Wystawy, które to komitety na najbliższem posiedzeniu Komisji mają przedłożyć opracowany przez siebie program udziału poszczególnych ministerstw w Wystawie. Jednocześnie poszczególne komitety przedstawią Komisji Międzyministerjalnej preliminarze budżetowe na Wystawę każdego z Ministerstw.

Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

Giełda Warszawska w dniu 10 X. b. r.

Waluty:

Dolary	8,91	8,89

Czeki:

	sprzedaż	kupno
Holandja	358,70	357,80
Londyn	43,53	43,42
Nowy-Jork	8,95	8,91
Paryż	35,13	35,04
Praga	26,50	26,44
Szwajcarja	172,45	172,01
Wiedeń	126,21	125,90
Włochy	48,91	48,79

Papiery procentowe:

Dolarówka	62,00—61,25
Pożyczka dolarowa	85,50
Pożyczka kolejowa	102,50
5% poż. konwers.	62,00
5% konwersyjna kolej.	58,50
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego	92,00
Banku Rolnego	92,00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj.	92,00
8% ziemskie	77,00
4,5% ziemskie	56,50
8% warszawskie	75,00—74,50
5% warszawskie	63,50

AKCJE:

Bank Dyskontowy	133,00
Bank Handlowy	123,00
Bank Polski	146,00—145,00—148.00
Bank Spółek Zarobk.	87,00
Cukier	5,00—4,80—5,00
Węgiel	100,00—96.50—97,50
Nobel	46,00
Cegielski	43,00—44,00
Lilpop	31,50—32,50—32.25
Modrzejów	9,00—8,70—8,90
Ostrowiec	91,00—90,00—91,00
Pocisk	2,80—2,85
Rudzki	56,50—57,00
Starachowice	67,00—66,00—67,00
Zawiercie	37,00—36,00
Żyrardów	18,50—18,50—17,75
Borkowski	3,25

Składajcie ofiary na powodzian.

Fuzja Związków b. wojsk.

W dniu 7 b. m. w małej sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się wspólne zebranie przedstawicieli organizacyj b. wojskowych polskich: Kresowego Związku Powstańców z r. 1863, Związku Oficerów Emerytów, Związku Oficerów Rezerwy, Związku Podoficerów Rezerwy, Związku Legjonistów Polskich, Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku Chwale Ojczyzny", Związku Hallerczyków, Stowarzyszenia Rezerwistów i B. Wojskowych W. P., Legji Inwalidów W. P.

Na zebraniu tem powzięto uchwały mające dla konsolidacji niezdrowych stosunków wśród b. wojskowych doniosłe znaczenie.

Dokonano wspólnym wysiłkiem zespolenia wszystkich organizacyj b. wojskowych.

Na zebraniu, które trwało od godziny 7-ej do 10-ej wieczorem zebrani przyjęli statut Związku Organizacji Byłych Wojskowych woj. wileńskiego, których członkowie od tej chwili ramię przy ramieniu stają do współpracy ku chwale i potędze Odrodzonej Polski, szczerze i wytrwale w imię ideałów, które przyświecały dawnym wojownikom polskim w walce o Jej wolność i niepodległość. Zrzeszone organizacje zachowują odrębne statuty, przywileje, prawa i obowiązki, zarówno jak i zależność organizacyjną od swych zarządów.

Kierownictwo wspólne nad wszystkiemi poszczególnemi organizacjami sprawowane będzie przez ZOW, którego kompetencja ograniczać się będzie jedynie do wspólnych wystąpień i realizacji zadań w zakresie współdziałania z władzami rządowemi nad utrwaleniem bytu państwa polskiego, jego niepodległości, i bezpieczeństwa, współdziałania w akcji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego; ułatwienia i popierania zadań wynikających ze statutów zrzeszonych organizacyj; występowania z wnioskami oraz obrona praw i interesów członków zrzeszonych organizacyj, wynikających z tytułu odbytej czynnej służby wojskowej i przynależności do Wojska Polskiego, wzmożenia i wspomagania akcji kulturalno-oświatowej; kształcenia wojskowego członków zrzeszonych organizacyj, oraz potęgowania ducha narodowego i wojskowego.

Udzielania pomocy i opieki koleżeńskiej weteranom, inwalidom i ich rodzinom w dziedzinie pomocy materjalnej i moralnej, zapewnienia b. wojskowym należytej pomocy lekarskiej i udostępnienie w razie potrzeby kuracji.

Wszystkim poszczególnym organizacjom zapewni Z. O. W. opiekę prawną oraz zorganizuje na szeroką skalę pośrednictwo pracy dla b. wojskowych członków zrzeszonych organizacyj.

—

Podając wyniki wspomnianej konferencji przedstawicieli wszystkich organizacyj b. wojskowych woj. wileńskiego z zadowoleniem stwierdzić musimy, że prace nad scementowaniem b. wojskowych w dniu wczorajszym obfity wydały owoc:

Nastąpiła koordynacja zdrowych, żywotnych sił rezerwistów wojskowych. Prawie w przeddzień przybycia do Wilna istotnego Twórcy wojska polskiego, dokonano tu na rubieżach Polski, na tej północno-wschodniej połaci Rzeczypospolitej Polskiej przykładnego dzieła. Jest ono symbolem mocy i hartu ducha narodu polskiego, dziełem tem znamienniejszem, że dokonanem w momencie roznamiętnienia i szowinizmu narodowościowego, w chwili bezcelowych, a wprost zwierzęcych poczynań, chwilowych przywódców bratniego narodu, który krwią wspólnie przelaną na polach grunwaldzkich dzieje swe nierozerwalnie z historją Wielkiego Narodu Polskiego połączył. *H.*

Wojewoda wileński prezesem honorowym połączonych organizacyj b. wojskowych.

W dn. 8 bm. p. wojewoda Władysław Raczkiewicz w obecności naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa p. Kirtiklisa przyjął delegację Związku Organizacyj b. Wojskowych w osobach: gen. Osikowskiego, mec. Szafkowskiego, p. Władysława Kamińskiego, p. Władysława Smilgiewicza i p. Dominika Piotrowskiego. Delegacja prosiła p. wojewodę o przyjęcie prezesury honorowej nad połączonemi organizacjami b. wojskowych.

P. wojewoda Raczkiewicz oświadczył w odpowiedzi, iż jest niezmiernie zadowolony z dokonanego dzieła połączenia pod wspólnem kierownictwem organizacyj b. wojskowych, co niewątpliwie odbije się szerokiem echem w całem państwie i będzie miało dla państwa doniosłe znaczenie. Podkreślił następnie, iż był pierwszym z tych, którzy stanęli w szeregu organizatorów wojska polskiego na Wschodzie i zawsze stał na stanowisku konieczności połączenia wszystkich organizacyj. Dlatego z wdzięcznością przyjmuje ofiarowaną mu przez Związek prezesurę honorową.

Konferencja dyrektorów szkół średnich państwowych O. S. Wileńskiego.

W niedzielę 9 października odbyła się w sali gimnazjum im. Mickiewicza konferencja dyrektorów państwowych szkół średnich O. S. Wileńskiego. Obradom przewodniczył dyr. gimn. państw. w Nowogródku p. Jakób Bylczyński.

Głównem zadaniem konferencji było utworzenie Wileńskiego Koła Stowarzyszenia Dyrektorów Gimnazjów Państwowych, co zostało osiągnięte. Prezesem koła został wybrany dyrektor gimnazjum im. A. Mickiewicza w Wilnie p. Zapaśnik, wiceprezesem dyr. gim. Z. Augusta p. Żelski, sekretarzem dyr. gim. J. Słowackiego p. Bińkowski, skarbnikiem dyrektorka gim. im. Orzeszkowej p. Rodziewiczowa. Ponadto weszli do zarządu dyrektorowie Bylczyński (Nowogródek), Czapkiewicz (Święciany), Pasławski (Lida). O znaczeniu i dotychczasowych wynikach pracy ogólnego Stowarzyszenia Dyrektorów referował prezes zarządu głównego dyrektor Gałcki z Warszawy. Następnie dyr. Paszkiewicz zagaił ogólną dyskusję nad rządowym projektem ustroju szkolnictwa. Opracowanie odnośnych wniosków polecono nowemu Zarządowi Koła Wileńskiego. Następny punkt programu wypełnił naczelnik wydziału szkolnictwa średniego Kuratorjum O. S. Wileńskiego p. Wątorek komunikatami z zakresu ostatnich zarządzeń Kuratorjum.

W wolnych wnioskach rozwinęła się obszerna dyskusja nad sprawą wieczorów tanecznych urządzanych w gimnazjach. Większość obecnych po stwierdzeniu niewłaściwych objawów z tem złączonych i zupełnego braku zainteresowania oraz nadzoru ze strony rodziców wypowiedziała się przeciwko urządzaniu podobnych imprez w przyszłości.

Pogrzeb ś. p. Marji z Wendorffów Bukowskiej.

Pogrzeb zmarłej nagle na udar serca małżonki b. prezesa Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich p. Konstantego Bukowskiego. Odbył się w ubiegłą środę. Na wspaniałym katafalku spoczywały w powodzi kwiatów i świateł zwłoki znanej z dobroci i ofiarności obywatelki. Nabożeństwo żałobne i egzekwje celebrował x. kanonik Miłkowski. W czasie odprawionych równocześnie trzech mszy śpiewał chór katedralny oraz wykonali pienia żałobne artyści operowi pp. W. Hendrychówna i A. Ludwig. Następnie kondukt ruszył przy tłumnym udziale tych wszystkich, którym drogą jest pamięć ś. p. Bukowskiej, na cmentarz Rossa, gdzie trumnę złożono do grobowca rodziny Wendorffów.

Wieści z kraju.

Unieważnienie listy komunistycznej.

Główna Komisja Wyborcza dla przeprowadzenia wyborów do Rady Miejskiej m. Łodzi unieważniła listę komunistyczną, oznaczoną Nr. 5. Protest, zgłoszony do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, nie powstrzymywał akcji wyborczej ani nie uprawniał listy unieważnionej do ubiegania się o mandaty.

— **Fałszerze dokumentów w Białymstoku.** Organa policyjne aresztowały i przekazały władzom sądowym jako oskarżonych o fałszowanie dokumentów przedwojennych, jak paszportów rosyjskich, niemieckich, świadectw szkolnych i metryk urodzenia niejakich Polakowskiego Ignacego i Frydmana Szamę.

SPORT.

Pięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski.

Zwyciężył Cejzik (Polonja—Warszawa). Drugie miejsce zajął Wieczorek (3 p. Sap. Wilno).

Wileński Okr. Zw. Lekkiej Atletyki postawił na swojem. Mistrzostwo Polski w pięcioboju lekkoatletycznym odbyło się w Wilnie mimo piętrzących się trudności i przeszkód. I dobrze się stało, że przeforsowano odbycie się tych zawodów w Wilnie, gdyż piękna walka, jakiej byliśmy świadkami w ubiegłą niedzielę na boisku sportowem 6 p. p. Legj. przysporzyła naszej lekkiej atletyce sporo nowych zwolenników.

Udział w zawodach nie był wprawdzie tak liczny, jak nas zapewniano, gdyż poza Wilnem startowali tylko zawodnicy Warszawy, jednak obecność najwybitniejszego wielobojowca Polski Cejzika przyczyniła się w znacznej mierze do zaostrzenia walki i podniesienia poziomu zawodów.

Z miejscowych zawodników startowali: Wieczorek z 3 p. sap., Halicki z W. K. S. Pogoń, Sidorowicz i Filemonowicz z A. Z. S. i Żarodzin ze Zw. Strzel. Z obcych widzieliśmy na starcie: mistrza Polski w dziesięcioboju Cejzika (Polonja), oraz Mejrę (Polonja) i Reja (A. Z. S.) Raził brak Dobrowolskiego, który w ubiegłym roku zajął w pięcioboju drugie miejsce i z bliżej nieznanych powodów, mimo zgłoszenia, do Wilna nie przyjechał.

Pierwszą konkurencją dnia był skok w dal, w którym Wieczorek zajął 1 miejsce zdobywając tem samem prowadzenie w mistrzostwie. Zwycięstwo tego utalentowanego zawodnika w rzucie oszczepem i biegu 200 mtr. dało mu przewagę 136 pktów nad groźnym rywalem.

Wszyscy oczekiwali z naprężeniem następnej konkurencji (rzut dyskiem), która miała zadecydować o zwycięstwie, lecz tu spotkał nas zawód. Wieczorek, rzucający przeważnie ponad 36 mtr., rzucił tym razem znacznie mniej (o 3 zgórą metry) od Cejzika, który osiągnął bardzo ładny wynik 40 mtr. 50 i przewagę 116 pktów nad swym rywalem.

Sytuację mógłby naprawić jedynie bieg 1500 mtr., lecz zgóry można było przewidzieć, że szanse Wieczorka w tej konkurencji będą b. słabe, gdyż bieg ten to pięta achillesowa naszych wielobojowców. Wieczorek wziął z samego początku zbyt silne tempo, skutkiem czego wyczerpał się przedwcześnie i bieg ukończył po Cejziku z różnicą zgórą 13 sek.

Mistrzostwo Polski zdobył więc Cejzik, lecz niemniej zaszczytne drugie miejsce dostało się w udziale Wilnu.

Z młodych zawodników spisał się b. ładnie Żardzin, który w ogólnej klasyfikacji był 4-tym.

Wyniki techniczne zawodów były następujące:

Skok w dal: 1) Wieczorek (3 p. sap. Wilno) 628,5 (nowy rekord Wil. O.Z.L.A.), 2) Rej (A. Z. S. Warszawa) 613 cm., 3) Mejro (Polonja Warszawa) 602 cm., 4) Żardzin (Strzelec Wilno) 600 cm., 5) Cejzik (Polonja Warszawa) 584 cm., 6) Filemonowicz (A.Z.S. Wilno) 566 cm., 7) Halicki (Pogoń Wilno) 561 cm., 8) Sidorowicz (A. Z. S. Wilno) 554 cmtr.

Dużą niespodzianką był wynik Wieczorka w skoku w dal, którym ustanowiony został nowy rekord Okręgu Wileńskiego.

Rzut oszczepem: 1) Wieczorek 48 mtr. 79 nowy rekord Wil. O. Z. L. A.). 2) Cejzik 47,84. 3) Rej 41,64. 4) Halicki 41,23. 5) Żardzin 40,55. 6) Sidorowicz 40,24. 7) Mejro 32,57. 8) Filemonowicz 28,87.

I w tej konkurencji Wieczorek przodował. Wynik 48,79 który jest nowym rekordem okręgowym zapewnił mu łącznie ze skokiem przewagę 136 pktów nad groźnym rywalem. Cejzik miał pierwszy rzut ponad 50 metrów, niestety, przekroczony.

Z innych zawodników niezły wynik osiągnął Halicki (rekord życiowy). Żardzin rzucał już niejednokrotnie dalej.

Bieg 200 mtr.: 1) Żardzin 24,2. Mejro 24,3. 3) Wieczorek 24,4. 4) Cejzik 24,4. 5) Halicki 24,5. 6) Rej 24,8. 7) Sidorowicz 25,7. 8) Filemonowicz 26.

Żardzin odniósł piękne zwycięstwo. Wieczorkowi zaliczony został ten sam czas co Cejzikowi mimo tego, że w swojej grupie był pierwszym, ponieważ 6 sztoperów wykazało zgodny czas pierwszego i drugiego zawodnika.

Rzut dyskiem: 1) Cejzik 40,50,5. 2) Wieczorek 33,92. 3) Rej 31,65,5. 4) Sidorowicz 29,73,5. 5) Filemonowicz 28,89,5. 6) Żardzin 28,21,5. 7) Mejro 27,88. 8) Halicki 27,77,5.

Cejzik górował bezapelacyjnie tak stylem jak i siłą wyrzutu. Wynik jego 40,50,5 jest już nawet jak na stosunki europejskie b. dobry.

Wieczorek rzucał wyjątkowo słabo. Żardzin nie osiągnął swego normalnego rzutu. Wogóle rzuty dyskiem były najsłabszą konkurencją naszych zawodników.

Bieg 1500 mtr.: 1) Mejro 4:30,3. 2) Sidorowicz 4:34,9. 3) Rej 4:45,2. 4) Halicki 4:53,5. 5) Żardzin 4:54,2. 6) Filemonowicz 4:54,6. 7) Cejzik 5:13,1. 8) Wieczorek 5:26,9.

Sensacją dnia była porażka Halickiego, jednak na usprawiedliwienie tego doskonałego średniodystansowca można podać, że był on wybitnie niedysponowany.

Zatrzymanie raptowne oddechu przy starcie wpłynęło ujemnie na akcję serca i spowodowało słaby czas tego zawodnika.

W bardzo ładnej formie przybył do mety jako pierwszy w swojej grupie Mejro.

W grupie drugiej pierwszym był Sidorowicz.

Walka między Cejzikiem i Wieczorkiem przyniosła zwycięstwo temu pierwszemu, o czem wyżej była mowa.

W ogólnej klasyfikacji mistrzostwa Polski:

1) miejsce zajął Cejzik (Polonja Warszawa) 3262,5 pktów;

2) Wieczorek (3 p. sap. Wilno) 3064,43 pkt.;

3) Rej (A. Z. S. Warszawa) 2949,96 pkt.

4) Żardzin 2769,425 pkt.

5) Mejro (Polonja Warszawa) 2674,535 pkt.;

6) Sidorowicz (A. Z. S. Wilno) 2656,75 pkt.;

7) Halicki (Pogoń Wilno) 2647,045 pkt.;

8) Filemonowicz (A. Z. S. Wilno) 1808,165 pkt.

W klasyfikacji okręgowej zajęli miejsca:

1) Wieczorek, 2) Żardzin, 3) Sidorowicz, 4) Halicki, 5) Filemonowicz.

Po skończonych zawodach odbyło się wręczenie nagród ofiarowanych przez P. Z. L. A. (srebrny puhar i plakiety) przez Wil. Wojewódzki Komitet W. F. i P. W. (statua z bronzu) i ośrodek w. f. (żetony). Nagrody wręczał w imieniu Woj. Komitetu w. f. i p. w. gen. Popowicz, który w swojem przemówieniu podkreślił znaczenie odbytego w Wilnie mistrzostwa Polski i złożył serdeczne gratulacje zwycięzcom.

Organizacja zawodów, która spoczywała w rękach Wil. Okr. Z. Lekkiej Atletyki była b. sprawna, co z uznaniem podkreślił delegat P. Z. L. A. p. Frankel.

Publiczności zebrało się sporo (około 1000 osób) co jest swego rodzaju rekordem zawodów lekkoatletycznych w Wilnie.

T. K.

Piłka nożna.

1 p. p. Leg.—34 p. p. (Biała Podlaska) 2:0 (2:0).

Po rozegraniu mistrzostwa lekkoatletycznego Polski odbył się mecz piłkarski pomiędzi drużynami 1. p. p. Leg. i 34 p. p. mistrzem O. K. IX. Zwyciężył 34 p. p., który był naogół drużyną lepszą. 1 p. p. Leg. zawdzięcza swą porażkę słabemu bramkarzowi, który w pierwszej połowie gry puścił nieudolnie 2 bramki.

Drużyna 1 p. p. Leg. grała w osłabionym składzie.

NA MARGINESIE.

Sposób na bibljofobję.

Pewien dowcipny wydawca (oczywiście w Ameryce) wpadł na pomysł wydania książki z odwrotną numeracją stronic: od końca do początku. Ostatnia strona ma numer 1, a pierwsza dajmy na to 328. Wynalazca rozumował, że czytelnika w czasie lektury nie interesuje, ile stron **już** przeczytał, lecz ile ma **jeszcze** do przeczytania — skutkiem czego narażony jest na męczące obliczenia rachunkowe. Oszczędzi mu tego trudu nowy, niejako „hebrajski" sposób paginacji.

Czyby pomysłu amerykańskiego nie należało zastosować w Polsce? Zdaje nam się, że nicby to nie pomogło. Bo w Polsce dzisiaj „inteligencja" przeważnie nie interesuje się ani tem, ile już przeczytała, ani tem, ile jeszcze przeczyta. Książek nie czyta wogóle.

Więc? Więc wynalazek numeracyjny trzeba u nas zreformować. Proponujemy, aby wydawać książki **bez** numeracji stronic. Może wówczas nasza publiczność będzie miała wrażenie, że **nie czyta**, a będzie czytała. Tak jak się małe dzieci uczy zapomocą zabawy. Będzie to freblówka dla dorosłych. Wyjdą na tem dobrze i księgarze i literaci i — ostatecznie — publiczność. *(h)*

KRONIKA.

Wtorek **11** październ

Dziś: Placydy P.
Jutro: Maksymiljana B. W.

Wschód słońca—g. 5 m. 46
Zachód „ g. 17 m. 03

OSOBISTE.

— Prezes Wileńskiej Izby Skarbowej p. Jan Malecki, powrócił w dniu wczorajszym z Warszawy do Wilna i objął urzędowanie.

URZĘDOWA

— **Dyżury wyższych urzędników w Urzędzie Wojewódzkim.** W związku z ostrym konfliktem polsko-litewskim i wyłaniającą się stąd koniecznością ciągłej czujności, oraz naskutek przybycia do Wilna premjera Marszałka Piłsudskiego i członków Rządu, władze wojewódzkie zarządziły stałe dyżury wyższych odpowiedzialnych urzędników. Dyżury te trwają bez przerwy w ciągu doby.

MIEJSKA.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** We czwartek 13 b. m. o godz. 8-j wiecz. w gmachu Magistratu m. Wilna odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym:

1) Wniosek nagły w przedmiocie rozplakatowania ogłoszeń o przymusie szkolnym we wszystkich językach (w tej liczbie i żydowskim).

2) Interpelacja w sprawie redukcji pracowników miejskich.

3) Interpelacja w sprawie obniżenia płac robotnikom na robotach publicznych i zapowiedzenia zwalniania z robót miejskich obcokrajowców.

4) Sprawa prolongaty dodatkowych opłat za energję elektryczną na akcję pomocy bezrobotnym.

5) Sprawa wprowadzenia częściowego przymusu kanalizacyjnego i wodociągowego.

6) Wniosek w sprawie asygnowania dodatkowych kredytów na dożywianie dzieci w szkołach powszechnych.

7) Wniosek w sprawie aljenacji niektórych działek ziemi miejskiej dla potrzeb wojskowych.

8) Sprawa likwidacji płac b. Komisyj Obywatelskich.

9) Wniosek w sprawie wyasygnowania z nadwyżki dochodów kinematografu miejskiego 10.000 złotych na urządzenie wentylacji i remont sali miejskiej.

10) Wniosek w sprawie przeniesienia niektórych kredytów w budżecie szpitala żydowskiego.

11) Wniosek w sprawie zmiany systemu opłat za oględziny weterynaryjne i stemplowanie cielęciny i baraniny.

12) Sprawa przyznania 10% dodatku emerytom miejskim (analogicznie do emerytów państwowych).

13) Podanie Komendy Garnizonu Wilno o zwrot opłaty za korzystanie z ogrodu Bernardyńskiego.

14) Wybory przedstawicieli Rady Miejskiej na IX ogólne zebranie Związku Miast Polskich w Poznaniu.

15) Wniosek w sprawie utworzenia komisji do opracowania planu budowy rzeźni miejskiej.

16) Wybory członków komisji do rewizji ksiąg lombardów prywatnych.

17) Wniosek Komisji Gospodarczej w sprawie utworzenia Komisji Ogrodowej.

18) Wybory członka i zastępcy do Komisji Przeciwalkoholowej pierwszej instancji (przy Urzędzie Komisarza Rządu)

19) Wybory członka i zastępcy do Komisji Przeciwalkoholowej II-ej instancji (przy Urzędzie Wojewódzkim).

20) Wybory członka i zastępcy do Komisji Wodnej (przy Urzędzie Komisarza Rządu).

21) Wybory członka i zastępcy do Komisji Poborowej (przy Urzędzie Komisarza Rządu).

22) Wybory członka i zastępcy do Komisji Sanitarno-Obyczajowej (przy Urzędzie Komisarza Rządu).

23) Wybory uzupełniające do Komisji Sanitarnej Technicznej i Komitetu Rozbudowy na miejsce K. Rozwadowskiego.

24) Sprawa utworzenia komitetu obchodu 125-letniej rocznicy Straży Ogniowej.

25) Wybory zastępcy członka Komisji Szacunkowej do spraw państwowego podatku dochodowego przy I-ym Urzędzie Skarbowym. (s)

— **W sprawie wprowadzenia częściowego przymusu kanalizacyjno-wodociągowego w Wilnie.** We środę 12 b. m. o godz 8 ej wiecz. w sali posiedzeń Rady Miejskiej (Dominikańska 2) odbędzie się połączone posiedzenie Komisyj Technicznej, Finansowej i Prawnej. Porządek dzienny zawiera: projekt wprowadzenia częściowego przymusu kanalizacyjno-wodociągowego w m. Wilnie. (s)

— **Stan zdrowotny dzieci szkół powszechnych w m. wrześniu.** Poniżej przytaczamy kilka danych statystycznych co do stanu higieniczno-zdrowotnego w miesiącu wrześniu w szkołach powszechnych m. Wilna. Stwierdzono, iż liczba brudnych wynosi 1351 dzieci, liczba zawszonych — 1357. Pozatem zanotowano następujące zasłabnięcia na choroby zakaźne: świerzba—3; inne choroby skórne — 8; gruźlica płuc podejrzana — 40; gruźlica płuc stwierdzona — 4; gruczoły chłonne powiększone — 252; gruźlica gruczołów chłonnych—4; gruźlica innych narządów—3; choroby nosa—4; choroby uszu—4; jaglica—29; inne choroby oczu—79; wady wzroku—46; choroby nerwowe —3. Z chorób zakaźnych zanotowano: płonicę w 3-ch wypadkach.

Podnieść należy, iż pod względem higienicznym stan lokali szkolnych, jak to stwierdziła komisja lekarska, stał na wysokości zadania. (s)

WOJSKOWA

— **Urlopy dla szeregowych mojżeszowego wyznania.** Władze wojskowe w związku ze świętami żydowskiemi postanowiły udzielić wszystkim szeregowym mojżeszowego wyznania urlopów w czasie od 10 do 12 b. m. i od 17 do 19 b. m. (s)

SAMORZĄDOWA.

— **Inspekcja starostwa wileńsko-trockiego.** W dniu wczorajszym wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz w towarzystwie naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa mjr. Kirtiklisa odbył inspekcję starostwa wileńsko-trockiego. Inspekcja trwała około pół godziny.

Po zwiedzeniu urzędu starostwa, odbył p. wojewoda krótką konferencję z zastępcą nieobecnego starosty p. Łukaszewiczem, żywo interesując się bezpieczeństwem i ostatniemi zarządzeniami ochronnemi, mającemi na celu utrzymać dotychczasowy poziom bezpieczeństwa powiatu, a to w związku ze zbliżaniem się jesiennych miesięcy, w których statystycznie stwierdzone jest zwiększanie się przestępczości.

Po odbytej konferencji p. wojewoda opuścił gmach starostwa, udając się do Urzędu Wojewódzkiego.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Posiedzenie Zarządu Wileńskiej Organizacji Kobiet P. P. S.** W dniu 9 b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu Wileńskiej Organizacji Kobiet P. P. S. z następującym porządkiem dziennym: 1) dzień kobiet, 2) sprawy organizacyjne, 3) wolne wnioski.

Posiedzenie zagaiła przewodnicząca organizacji p. Dietrychowa, nawołując zarząd do wydajniejszej pracy w sezonie zimowym.

Po dość długiej dyskusji postanowiono urządzić dzień kobiet w dniu 23 b. m. oraz zaprosić na powyższy obchód senatorkę Dorotę Kłuszyńską. Następnie podzielono prace urządzenia obchodu między poszczególne czł. Zarządu.

Postanowiono więc od dnia 30 b. m. urządzać zabawy dla dzieci robotniczych w każdą niedzielę. Polegać one będą na urządzaniu najrozmaitszych gier, zabaw odbywających się przy akompanjamencie muzyki. Prócz tego każde dziecko robotnicze otrzyma jedną lub dwie filiżanki kakao i bułeczkę pszenną. Zabawy będą się odbywać pod dozorem starszych pań, a w najbliższej przyszłości pod dozorem fachowo wykształconych freblanek. (S-ki).

— **O rozszerzenie działalności T. U. R-a.** Wileńska Organizacja Młodzieży T. U. R. chcąc rozszerzyć swoje prace wśród szerszych warstw ludności pracującej m. Wilna, postanowiła zwołać konferencje przedstawicieli organizacyj robotniczych i omawiać sprawę współudziału w pracy kulturalno-oświatowej poszczególnych organizacyj robotniczych.

Konferencja odbyła się w dniu 8 października o godz. 7 wieczorem, na którą zostali zaproszeni p. Dietrychowa jako przedstawicielka Wileńskiej Organizacji Kobiet P. P. S. poseł St. Pławski jako przedstawiciel P. P. S. p. Jan Żejmo, jako przedstawiciel Tow. Uniwersytetu Robotniczego p. Ehrenkreutz prof U. S. B. jako przedstawiciel Klubu Radnych P. P. S. wice-prezydent miasta p. Witold Czyż jako honorowy członek Wileńskiej Organizacji Młodzieży T. U. R. i pp. Urbach i mecenas Bagiński jako honorowy czł. organizacji, p. Kuran Zygmunt jako czł. C. K. W. Org. Młodzieży T. U. R. i p. Fr. Stążowski jako przedstawiciel Komisji Okręgowej Zw. Zawod.

Konferencje zagaił p. F. Smosarski przedstawiając plan działalności obecnej i na przyszłość Wileńskiej Organizacji Mł. T. U. R., który został jednomyślnie przyjęty przez zebranych, oraz zwrócił się do zebranych z prośbą o udzielenie mu pomocy w przeprowadzeniu zamierzeń Organizacji Młodzieży T. U. R. na co otrzymał zgodę zebranych.

Następna konferencja w dniu 18 b. m. o godz. 6 wieczorem. (S-ki).

— **Ogólne Zgromadzenie czł. Zw. Zawod. Dozorców Domowych i Służby Domowej.** W dniu 9 października r. b. odbyło się ogólne zgromadzenie czł. Zw. Zawod. Dozorców Domowych i Służby Domowej w lokalu przy ul. Kijowskiej 19, na którem omawiano sprawy organizacyjne zw. oraz potrzeby czł. zw. w drugim punk. porz. dziennego przystąpiono do sprawy ustąpienia prezesa Zw. p. E. Markiewicza, postanawiając wysłać do p. Markiewicza list z podziękowaniem za jego długoletnią i owocną pracę w Związku Zawodowym Dozorców Domowych i Służby Domowej.

Następnie dokonano wyboru nowego prezesa i wice-prezesa. Prezesem wybrany został p. Piotr Kosaczy na wice-prezesa p. Jermakow. Do Kom. Rewizyjnej weszli pp. Ruk Piotr i Szczesny. (S-ki).

— **Odczyt o „Budowie domów robotniczych".** Staraniem Wileńskiej Organizacji Młodzieży T. U. R. odbył się odczyt n. t. „Budowa mieszkań robotniczych" wygłoszony przez p. Jana Przewalskiego jednego z najlepszych w odczytach dla robotników. Zebrani z przyjemnością wysłuchali jak na obecne czasy bardzo interesującego tematu nagradzając p. Przewalskiego niemilknącemi oklaskami. (S-ki).

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **„Sobótki i wieczory w Ognisku Akademickiem.** Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Pol. Młodz. Akadem. U. S. B. w Wilnie podaje do wiadomości, iż wstęp na „sobótki i wieczory" do Ogniska Akademickiego dla osób, nie będących członkami Stowarzyszenia, będzie możliwy jedynie za okazaniem karty wstępu. Karty wstępu po uprzedniem powołaniu się na jednego z członków Zarządu Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Pol. Młodz. Akadem. wydaje Sekretarjat (ul. Wielka 24) codziennie o godz. 1—3 pp. i 7—9 wiecz. Otwarcie Ogniska ma nastąpić w dniach najbliższych".

ARTYSTYCZNA.

— **Instytut Reduty.** Wznawiając rozpoczęte przed kilku laty w Warszawie prace w dziedzinie wychowawczo-naukowej, Zespół Reduty otwiera w tym roku w Wilnie Instytut Sztuki Teatru.

Przy Instytucie jednocześnie otwiera się bursę dla niezamożnych adeptów.

Szczegółowych objaśnień dotyczących programu oraz warunków przyjęcia i utrzymania udziela sekretarjat Instytutu od dziś codziennie.

Zgłaszać się można w ciągu całego roku. Odpowiedzi piśmienne będą udzielane za nadesłaniem znaczka pocztowego

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Niedoszły do skutku odczyt.** Jak dowiadujemy się, władze administracyjne nie udzieliły zezwolenia na urządzenie odczytu na temat „Szwarcbort a Petlura", który miała wygłosić p. Fejdenberg w nadchodzącą środę. (s)

RÓŻNE.

— **Kurs przetwórstwa owocowego.** Związek Kółek i Organizacyj Rolniczych Ziemi Wileńskiej niniejszem zawiadamia, że w dniu 9 i 10 b. m. odbędzie się kurs przetwórstwa owocowego. Wykłady odbywać się będą od godz. 4-ej do 8-ej wiecz. w lokalu szkolnej pracowni przyrodniczej—M. Pohulanka róg Zawalnej. Opłata za kurs wynosi 3 zł.

— **Wielki koncert na powodzian.** W najbliższą środę, dnia 12 b. m. odbędzie się w Reducie Wielki Koncert staraniem Wojewódzkiego Komitetu Pomocy dla Powodzian. Koncert ten wzbudza podwójne zainteresowanie, będzie on bowiem połączeniem prawdziwej uczty artystycznej z manifestacją czynnego współczucia Małopolanom, bez różnicy wyznania i narodowości. Bilety w biurze „Orbis", Mickiewicza 11.

— **O przemiale zboża.** Komisarz rządu na m. Wilno podaje do wiadomości, że z dniem 8 października r. b. zgodnie z rozporządzeniem p. ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 sierpnia r.b. zakazany jest przemiał żyta na mąkę poniżej 65 proc. wymiału, jak również zakazane jest używanie do przerobu na wszelkiego rodzaju pieczywo w zakładach przemysłowych mąki, pochodzącej z przemiału poniżej normy wskazanej.

Winni przekroczenia wzmiankowanego rozporządzenia ulegną w myśl art. 4 i 5 rozp. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31.VIII 26 r. karze grzywny do 10.000 zł. względnie do 6 tygodni aresztu.

— **Objazdowy kinematograf.** Wileński Urząd Wojewódzki udzielił pozwolenia zarządowi Związku Kresowego b. Ochotników na urządzenie publicznych przedstawień kinematograficznych na obszarze województwa wileńskiego pod warunkami ścisłego przestrzegania przepisów administracyjnych i podatkowych.

Filmy wyświetlane przez wzmiankowany wyżej kinematograf będą musiały posiadać legitymacje Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. (s)

Z POGRANICZA.

— **Dalsze obstrukcje pogranicznych władz litewskich.** Jak wiadomo, po ostatnich zarządzeniach represyjnych rządu kowieńskiego i po zastosowaniu przez rząd polski zasady retorsji, pograniczne oddziały litewskie otrzymały z Kowna szczegółowe instrukcje nakazujące jaknajdalej idącą obstrukcję w stosunku do wszelkich zarządzeń władz granicznych polskich i t. p.

W pierwszym rzędzie cofnięto przepustki dotychczas udzielane włościanom okolicznym na prawo 12-to godzinnego przekroczenia granicy.

W dniu wczorajszym Litwini, w myśl stosowanych przez siebie metod odrzucili poraz już drugi wysiedloną z polecenia władz polskich uciążliwą rodzinę Łojków, nieposiadającą obywatelstwa polskiego, przez granicę polsko-litewską na naszą stronę.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia").** Dziś i jutro „Królowa Biarritz".

Bilety na wszystkie przedstawienia w okresie tygodniowym sprzedaje zawczasu kasa Teatru codziennie od godz. 11-ej rano do 9 wiecz. bez przerwy.

— **Nowa sztuka Z. Kaweckiego w Wilnie.** Dyrekcja Teatru Polskiego nabyła od Zygmunta Kaweckiego, znanego autora polskiego, wyłączne prawo na wystawienie w Wilnie najnowszej jego sztuki „Fura słomy", granej obecnie w Warszawie z olbrzymiem powodzeniem.

— **Frekwencja w Teatrze Polskim.** Według statystycznych obliczeń uczęszczało we wrześniu do Teatru Polskiego na przedstawieniach wieczornych przeciętnie 450 osób co stanowi 64 3 proc. ogólnego zapełnienia widowni.

Na przedstawieniach zaś popołudniowych uczęszczało przeciętnie 490 osób, co stanowi 70,0 proc. kompl.

— **Koncert na powodzian w Reducie** w najbliższą środę zapowiada się niezwykle interesująco. Udział znakomitych solistów: pań Święcickiej i Sumorokowej, oraz panów Kontorowicza i Protassewicza—gwarantuje wysoki poziom koncertu. Każdy kulturalny wilnianin poczyta sobie niezawodnię za obowiązek zaopatrzenia się w bilet na ten wieczór zawczasu w biurze „Orbis" Mickiewicza 11

Radjo.

WTOREK 11 października.
Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Sygnał czasu. Komunikaty.
15.00. Komunikat meteorologiczny i gospodarczy.
16.00. Odczyt p. t. „W sprawie polskiej ekspansji zamorskiej" wygł. p. Wojciech Szukiewicz.
16.15. Odczyt p. t. „Łowiectwo w dawnej Polsce" wygł. prof. Włodzimierz Dzwonkowski.
10.05. Rozmaitości wypowie p. Ludwik Ławiński.
17.20. Odczyt p. t. „Parowanie wody przez rośliny" wygł. prof. Adam Czartkowski.
17.45. Koncert popołudniowy.
19.00. Komunikat rolniczy i PAT-a.
19.20. Transmisja z opery poznańskiej „Zygmunt August" Tadeusza Jeteyki.
22.00. Komunikat policji. Sygnał czasu. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikat P. A. T. Nadprogram.

Listy do Redakcji.

Podziękowanie,

Niniejszem w imieniu Komitetu Obchodu Jubileuszowego 700-lecia śmierci św. Franciszka z Asyżu przesyłam gorącą podziękę Magistratowi m. Wilna za bezinteresowne udzielenie Sali Miejskiej na Akademję oraz za efektowne oświetlenie Góry Trzykrzyskiej i kaplicy O.O. Franciszkanów, wykonawcom programu uroczystej Akademji ku czci św. Franciszka: prof. Marjanowi Zdziechowskiemu, członkom Zespołu Reduty, p. A. Umiastowskiej, prof. Stanisławowi Matusiakowi za jego kierownictwo i pracę nad wykonaniem pięknych dekoracyj, chórowi „Echo" pod dyr. prof. W. Kalinowskiego, następnie prof. F. Ruszczycowi, dzielnym saperom z p. majorem Hurko na czele za roboty, wykonane na Górze Trzykrzyskiej, chórom wileńskim za uświetnienie uroczystości jubileuszowych w kościele św. Jana oraz za wykonanie wspaniałego hymnu „Te Deum laudamus" i orkiestrze 6 p. p. Leg. pod batutą kapelmistrza p. Reske. Wreszcie członkom III Zakonu św. Franciszka za ich wydatną pomoc oraz tym wszystkim, którzy swą bezinteresowną pracą w ten lub inny sposób przyczynili się do należytego zorganizowania uroczystości franciszkańskich w Wilnie, składam serdeczne „Bóg zapłać".

Biskup Kazimierz Michalkiewicz
Przewodniczący Komitetu.

Ruch wydawniczy.

„Strzelec"—tygodnik poświęcony sprawom przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Dwudziesty szósty numer tygodnika „Strzelec" wśród szeregu ciekawych artykułów zawiera kilka poruszających jedno z najżywotniejszych zagadnień współczesnej obrony państwa: wojny chemicznej.

Przedstawia jej niebezpieczeństwo artykuł wstępny „W imię zwycięstwa", J. Szyszko-Bohusza, oraz artykuły specjalne jak: „Organizacja służby gazowej" kpt. Jerzego Misinskiego i „Czem nas będą truć" W. Wiśniewskiego.

Pracę kulturalno-oświatową i sposób przeprowadzenia jej wśród członków Zw. Strzeleckiego omawiają artykuły: „Co możemy zdziałać na prowincji" — Rymwida oraz „Wychowanie pojedyńczego obywatela"—Różyca.

Niemniej interesujący jest feljeton Muszkieta o treści zaczerpniętej z nieprzebranej skarbnicy typów spotykanych podczas Marszu Szlakiem Kadrówki p. t. „O cichych bohaterach i wielkiej sile woli", oraz „Rycerska drużyna królewska" — pióra mjra Wacława Lipińskiego.

Bogaty numer uzupełnia dział „Z wydawnictw" oraz obszerna kronika z życia oddziałów. Starannie dobrane artykuły, dobre i liczne zdjęcia fotograficzne zachęcają każdego do zapoznania się z treścią tygodnika.

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń". Tow. Wyd. „Pogoń", Druk „Pax", ul. Św. Ignacego 5. Redaktor w/z. A. Faranowski,